

POBETW

MIEĘEEN

DZY

ANNA OCHMANN
& WENANCJUSZ
OCHMANN

Katalog do wystawy Anny Ochmann
i koncertu Wenancjusza Ochmanna.
Galeria MOK w Zabrze,
wrzesień – październik 2012 r.

A catalogue accompanying Anna Ochmann's
exhibition and Wenancjusz Ochmann's
concert. MOK Gallery Zabrze,
September-October 2012.

Organizacja wystawy i koncertu:
Miejski Ośrodek Kultury w Zabrze
Organizacja i aranżacja
wystawy: Dawid Klein
Koncepcja i projekt graficzny
wydawnictwa: Anna Nykiel
Tłumaczenie: Łukasz Kansy
Wydawca: VENOS STUDIO
Parter, współwydawca: Fundacja ARTeria
Patronat medialny: BEDRIFT
Druk: Centrum Usług Drukarskich Henryk Miler

The concert and exhibition are organised
by Miejski Ośrodek Kultury in Zabrze
Organization and arrangement
of the exhibition: Dawid Klein
The idea and layout
of the publication: Anna Nykiel
Translation: Łukasz Kansy
Publisher: VENOS STUDIO
Partner, Co-publisher: Fundacja ARTeria
Media Patron: BEDRIFT
Printed by Centrum Usług Drukarskich Henryk Miler

VENOS STUDIO ISBN 978-83-930018-2-8
Fundacja ARTeria ISBN 978-83-930016-1-3



„Sztuka przynosi zawsze jakąś filozofię. Szczegółowe przedstawienia odniesione są do nadrzędnej całości, dzięki czemu możliwe jest orzekanie o bycie. Sztuka głosi chwałę świata lub jego potępienie. Nieraz stawia temu światu warunki na to, aby mógł on zasłużyć na chwałę, czasem oddaje jego wieloznaczność, jego pokrętność, która wymyka się prostej akceptacji lub odrzuceniu...” Janusz Jaremowicz „Z galerii sensów. Wybór tekstów o sztuce”.

“Art always brings a philosophy with it. Detailed representations relate to the superior whole, which makes it possible to make statements about existence. Art proclaims the greatness of the world or its condemnation. Sometimes it sets conditions to the world so that it could earn the glory, sometimes reflects its ambiguity, its tortuousness which falls outside simple acceptation or rejection...” Janusz Jaremowicz “Z galerii

sensów. Wybór tekstów o sztuce” (From the Gallery of Senses. A Selection of Texts about Art).

PROGRAM

II KONCERTU: EPIZOD I
EPIZOD II
ROMA

CONCERT

PROGRAM: EPISODE I
EPISODE II
ROMA



Z Anną Ochmann i Wenancjuszem
Ochmannem rozmawiała Anna Sierakowska.
Anna Sierakowska talks to Anna Ochmann
and Wenancjusz Ochmann.

Projekt POMIĘDZY_ BETWEEN powstał z...

Anna Ochmann: Sztuka może sobie pozwolić na połączenie – które dla mnie osobiście jest szalenie inspirowane: realizmu i abstrakcji, rzeczywistości i magii, skończonego „tu i teraz” z nieskończonością kosmosu... Połączenie tradycji i nowatorstwa. Powściągliwości i ekspresji. Eksplozji kolorów i wyciszenia rozmytych barw. Ale także na przykład połączenie sztuk wizualnych i muzyki. Ten styk dwóch „światów”, rzeczywistości, stanów, sposobów wypowiedzi artystycznej budzi ciekawość, inspirowane do skojarzeń i podświadomych obrazów. A my znajdujemy się POMIĘDZY. Ten projekt jest także wynikiem moich wcześniejszych doświadczeń m.in. ze zrealizowanego w 2010 roku, w hiszpańskiej Gironie, projektu zatytułowanego „La puerta”. Poszukując pewnych analogii zestawiam przekazy w oparciu o elementy wizualne – dominujące w naszej kulturze „obrazkowej”, szukam także pewnych powtarzalności, rytmów co wpisuje w projekt spójność. Ten projekt dojrzewał długo i wciąż poszukiwałam elementu, który by go zamknął, dopełnił. Takim brakującym elementem stała się muzyka, którą skomponował mój mąż Wenancjusz. Mieliśmy już wcześniejsze doświadczenia we wspólnych projektach artystycznych, niemniej jednak były to bardziej osobne byty: mojej wystawie towarzyszył jego koncert czy koncertowi Wenancjusza wystawa moich prac. Tym razem to jest całość – także poprzez charakter prezentacji.

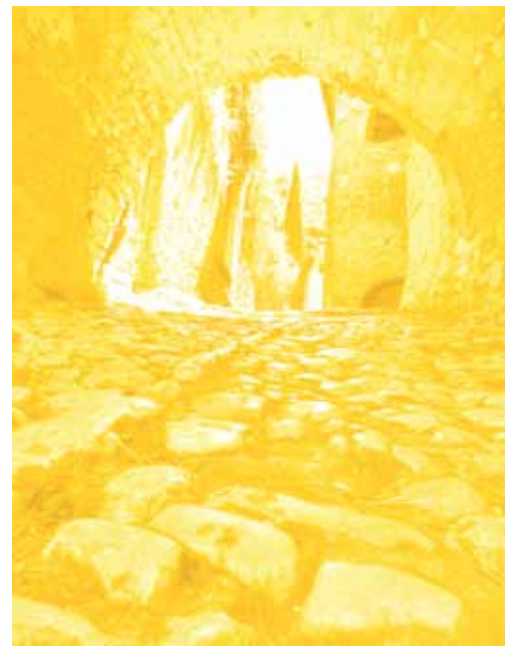
Wenancjusz Ochmann: Dla mnie z kolei kluczowy był wiosenny wyjazd do Rzymu, gdzie Ania pracowała, robiła wywiady, notatki do artykułów, a jednocześnie szkicowała, robiła zdjęcia, a ja... wróciłem po latach do komponowania. Zostałem zaproszony do zagrania na koncercie wspólnie z naszymi włoskimi przyjaciółmi, którzy znali moją kompozytorską przeszłość, więc... zostawili mi do dyspozycji wspaniale brzmiący

The POMIĘDZY_BETWEEN project originated from...

Anna Ochmann: Art is able to make the connection – which I personally find extremely inspiring – between realism and abstraction, reality and magic, the finite “here and now” and the infinity of the universe... The combination of tradition and innovation. Self-restraint and expression. The explosion of colours and the calm of soft, fuzzy hues. Also, the combination of visual arts and music. This meeting of two “worlds”, realities, states, ways of artistic expressions evokes curiosity, creates associations and subconscious images. And we are BETWEEN. This event also originates from my previous experiences, including “La puerta” a project carried out in 2010 in Girona, Spain. While looking for certain visual analogies I juxtapose my messages based on visual elements which

dominate our “picture” culture, I also look for repetitiveness, rhythms which introduces integrity into the project. The project ripened for a long time while I was looking for an element that would integrate and complete it. This missing element turned out to be the music composed by Wenancjusz – my husband. We have already done projects together, although they were rather independent entities: my exhibition was accompanied by a concert of his music or his concert was accompanied by a display of my works. This time it is one whole – also in terms of the character of the presentation.

Wenancjusz Ochmann: For me the key event was our trip to Rome where Ania worked, made interviews, took notes for articles but also made sketches, took photographs and I, after many years... came back to composing. I was invited to play a concert together with our Italian friends, who knew my past as a composer, so.. they gave me the access to a wonderful piano and full artistic

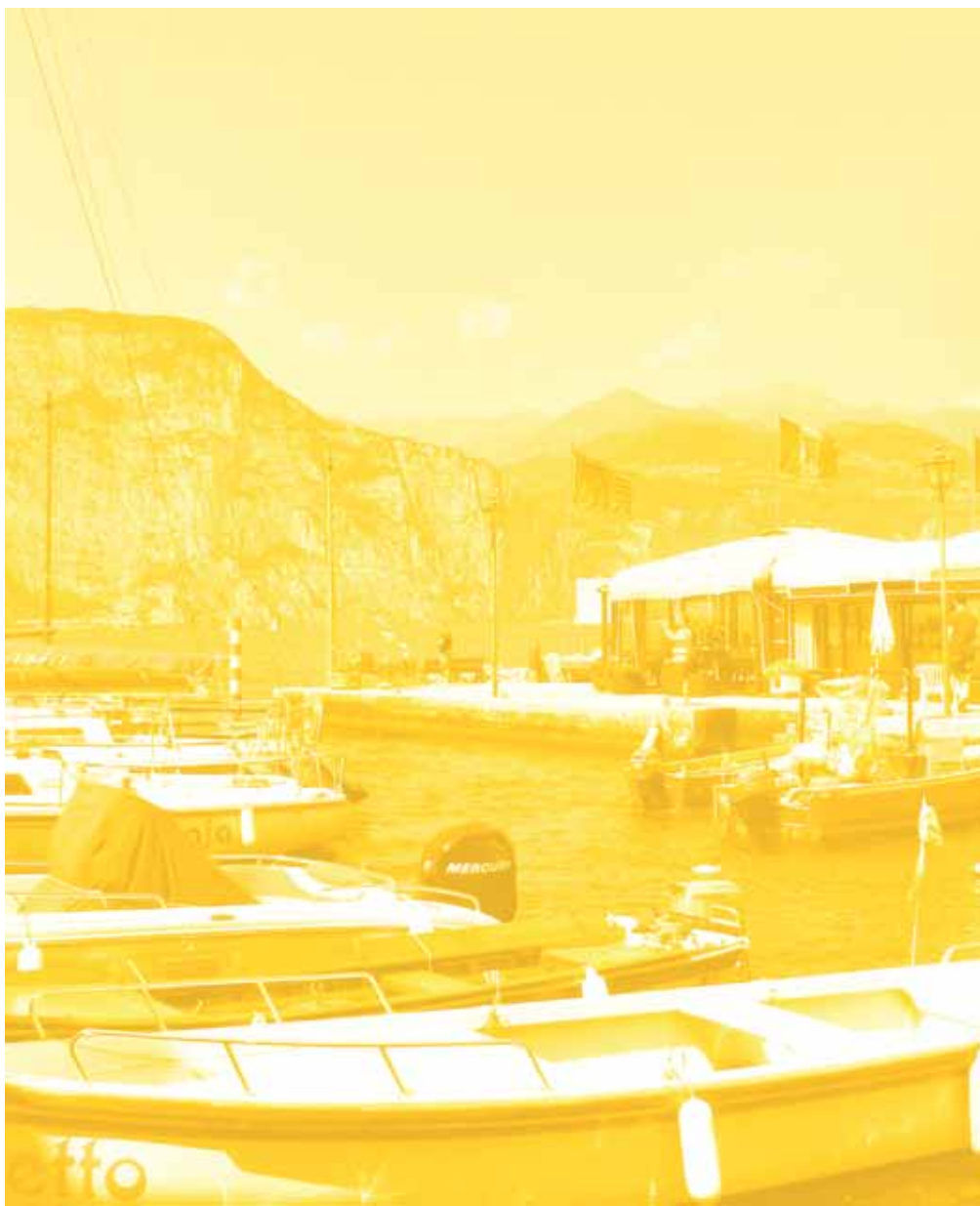
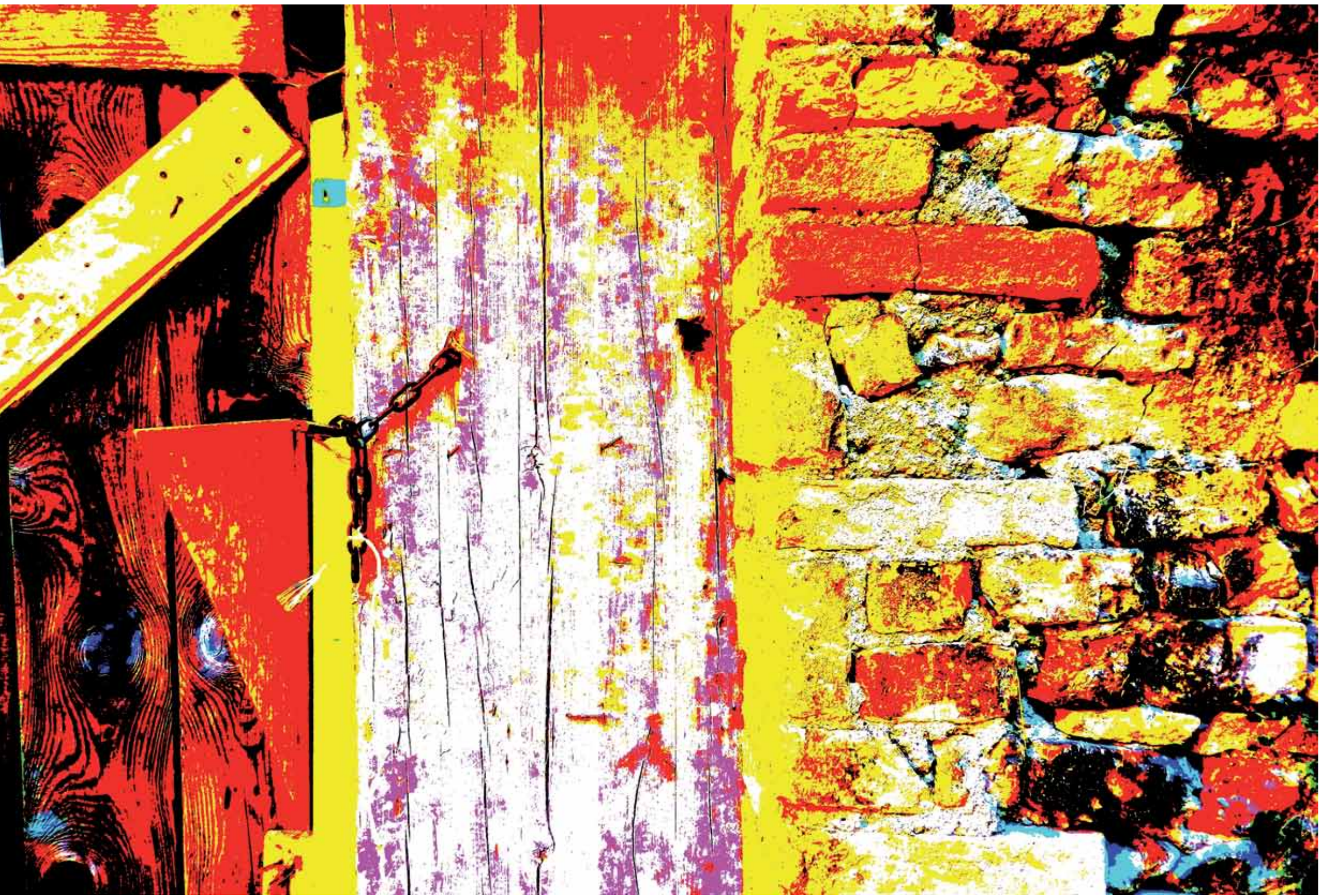


liberty. I sat in front of the piano and Ania's sketches and paintings she was working on were great inspiration. It was then that the final piece of the POMIĘDZY_BETWEEN project was created. The first performance took place on a hot April night at a jazz club in Via Appia Nuova in Rome. As a matter of fact, some Italian musicians joined me and we jammed till the morning hours...

Anna Ochmann: At the same time I was inspired by Wena-ncjusz's music... The whole project was “closed” during our two Italian trips this year. When working to a busy schedule of meetings was combined with resting and enjoying the Italian *dolce far niente*, and there – BETWEEN – we found the inspiration and time to create.

fortepian i pełną wolność twórczą. Siadłem do niego, a Ani szkice, obrazy nad którymi pracowała stały się dla mnie ogromną inspiracją. I wówczas powstał utwór finałowy projektu POMIĘDZY_BETWEEN zatytułowany *Roma*, którego prawykonanie nastąpiło pewnej upalnej kwietniowej nocy w klubie jazzowym przy Via Appia Nuova w Rzymie. Zresztą potem dołączyli do mnie włoscy muzycy i *jamowanie* trwało do rana... **Anna Ochmann:** A dla mnie równocześnie taką inspiracją stawała się muzyka Wenancjusza... Cały projekt został „domknięty” właśnie w trakcie naszych dwóch tegorocznych „włoskich” wypraw. Gdy praca, napięty grafik spotkań mieszał się z wypoczynkiem, cieszeniem się włoskim *dolce far niente*, a POMIĘDZY znajdowaliśmy inspirację i czas na tworzenie.





W projekcie dominuje część muzyczna czy plastyczna...

Wenancjusz Ochmann: W przypadku naszego projektu żadna – to całość. Każdy z nas przedstawia rzeczywistość w indywidualny, niepowtarzalny sposób, ale w konsekwencji inspirujemy się nawzajem i tworzymy spójną całość. Moje kompozycje to sonorystyczne wypełnienie przestrzeni artystycznej bezpośrednio inspirowane aktem tworzenia prac plastycznych Ani. To fortepianowa muzyka ilustracyjna, w zasadzie akustyczna, mimo elektronicznego instrumentarium, sięgająca korzeniami do twórczości kompozytorów muzyki filmowej takich jak Philip Glass czy Michael Nyman. Muzyka wykonywana całkowicie w konwencji *live* bez nagrywania i odtwarzania partii instrumentalnych. Stylistycznie warstwa muzyczna jest bardzo „POMIĘDZY” potocznie rozumianą muzyką poważną, a muzyką rozrywkową. Ponadto warstwa harmoniczna i melodyczna opiera się na pograniczu pomiędzy tonalnością, a atonalnością.

Anna Ochmann: W moich pracach pozostawiam widzowi dużo swobody. Jesteśmy POMIĘDZY jego a moim światem, POMIĘDZY moimi, a jego kodami kulturowymi, POMIĘDZY naszymi doświadczeniami, POMIĘDZY naszymi emocjami. Jednocześnie elementy, które stają się polami tych interpretacji są bardzo zwyczajne, błahe, to „odpadyk codziennego życia”. Takie wyszukiwanie elementów „śmieciowych” ma tradycję sięgającą antyku. Już w „*Historii Naturalnej*” Pliniusz wspomina malarza Peirajkosa zwanego „twórcą tematów błahych” (*rypharographos*) w odróżnieniu od „twórców wielkich historii” (*megalographos*).

Wenancjusz Ochmann: Dla mnie niezwykle fascynujące w historii muzyki były dwa momenty. Deregulacja systemu dur-moll (tocząca się od końca XIX wieku do początków XX) oraz zmiana instrumentarium muzycznego jaka nastąpiła w latach 70 i 80 XX wieku poprzez masowe zastosowanie instrumentów

Is it music or painting that dominates the project?

Wenancjusz Ochmann: In this case the projects is a whole. Each of us represents the reality in an individual, unique way, but due to this fact we inspire each other and make an integrated whole. My compositions are sonoristic filling of artistic space directly inspired by the act of creating Ania's works. It is piano illustrative music, generally acoustic, despite the electronic instruments, which has its roots in the film music of such composers as Philip Glass or Michael Nyman. The music is performed completely *live* without recording and playing back the instrumental parts. In terms of style this music is “BETWEEN” what is commonly understood as classical music and pop music. Also, when it comes to harmony and melody, the music situates itself between tonality and atonality.

Anna Ochmann: In my works I leave a lot of freedom to the viewer. We are BETWEEN his world and mine, BETWEEN his and my cultural codes, BETWEEN our experiences, BETWEEN our emotions. At the same time, the elements which are the objects of interpretation are very ordinary, trivial, “waste pieces of everyday life”. The use of such elements has a tradition reaching back to antiquity. In his “*Natural History*” Pliny mentions Peiraikos – the painter of trivial stories (*rypharographos*) as opposed to “artists of grand stories” (*megalographos*).

Wenancjusz Ochmann: There are two moments in the history of music that I find especially fascinating. The deregulation of the major-minor system (happening from the end of the 19th century to the beginning of the 20th century) and the change of instruments taking place in the 70's and the 80's of the 20th century consisting in the widespread use of electronic instruments in pop music but not only there. It was then that we as musicians and



listeners found ourselves between what was well-known, familiar and understandable and what was new, and often sounded strange. Today we are at such a point in the history of music which is somehow ‘between’: since the moment when sixty years ago (29 August 1952 in Woodstock) the piano version of John Cage's 4'33” was performed, nothing more avant-garde has ever happened... Still all the music we are bombarded with by the media in its melodic and harmonic character is not any different from the 19th century operetta.

elektronicznych w muzyce rozrywkowej, ale nie tylko. Wówczas znaleźliśmy się, jako twórcy i słuchacze, pomiędzy tym co znane, oswojone, zrozumiałe, a tym co nowe, często dziwnie brzmiące. W tej chwili znowu jesteśmy w historii muzyki jakby „pomiędzy”: od momentu kiedy sześćdziesiąt lat temu [29 sierpnia 1952 roku w Woodstock] w wersji fortepianowej zabrzmiało 4’33” Johna Cage’a, nie nastąpiło chyba nic bardziej awangardowego... A mimo to cała bombardująca nas w mediach muzyka rozrywkowa w swoim wyrazie melodycznym i warstwie harmonicznym niczym nie różni się od XIX wiecznej operetki.





W Twoich pracach zaskakuje brak tradycyjnej przestrzeni...

Anna Ochmann: Pamiętam jak w krakowskiej ASP studiowałam klasyczną pracę Witruwiusza między innymi na temat perspektywy... Przez wieki byliśmy przyzwyczajani do określonego sposobu budowania przestrzeni w obrazach zwanego *perspectiva artificialis*. Można zgodnie z zasadami, z prawami widzenia przedstawiać trójwymiarowe przedmioty na płaskiej powierzchni obrazu opierając się na punkcie zbiegu linii perspektywicznych. Można też, zamiast tej uregulowanej, geometrycznej w założeniach kompozycji zastosować, sięgającą średniowiecza, *perspectiva naturalis* czyli „opisać” przestrzeń w sposób może nielogiczny, bardziej interpretacyjny, ale dający większe pole dla wyobraźni. W swoich pracach wolę stosować taki fragmentaryczny, subiektywny sposób przedstawiania, łączący w sobie różne perspektywy. Dzięki temu przestrzeń staje się bardziej złożona i zaskakująca, a ja mogę lepiej pokazywać to co ujrzałem mimochodem – także oczami zmrużonymi, patrzącymi pod słońce czy po prostu zmęczonymi. Takie spojrzenie z bliska, z innej perspektywy zaciemnia kontury – zostaje płynna i nieregularna kompozycja, kolor i faktura, układ kształtów i linii, a jednocześnie ogromna przestrzeń do interpretacji.

What is striking about your works is the lack of traditional space...

Anna Ochmann: I remember when at the Academy in Kraków I studied the classical work of Vitruvius, the perspective among other things... Through centuries we have been made accustomed to the specific way of building the space in paintings called *perspectiva artificialis*. Acting according to the principles and the rules of visual perception, it is possible to represent three-dimensional objects on the flat surface of a picture based on the point where the perspective lines meet. But instead of this composition, regulated and geometric in principle, it is possible to use *perspectiva naturalis* which reaches back to the Middle Ages, and to “describe” space in a way which may be illogical, more interpretative, but which leaves more room for imagination. In my works I prefer using such fragmentary,

subjective ways of representation which combines various perspectives. As a result, the space becomes more complex and surprising and I am able to show what is seen in a casual way, also with narrowed eyes, looking into the sun or simply with tired eyes. Such a look from close up, from another perspective blurs the contours – and you are left with irregular and flowing composition, colours, texture, the arrangement of shapes and lines and, at the same time, with a lot of room for interpretation.





Twoja muzyka to z kolei dialog pomiędzy tonalnością i atonalnością...

Wenancjusz Ochmann: Melodią, a sekwencją dźwiękową również. To podróż pomiędzy światami, gdzie warsztat kompozytorski podporządkowany jest emocji. Gdzie wizualne zapłodnienie pracami Ani eksploduje odtworzeniem dźwiękowym, gdzie nie można zdefiniować konwencji ani stylu, gdzie jesteśmy POMIĘDZY dysonansem, a konsonansem, rytmicznością i *ad libitum*, percepcją, a zrozumieniem...

Anna Ochmann: Walter Benjamin pisał w tekście „*Dzieło sztuki w dobie reprodukcji technicznej*”, w pierwszej połowie XX wieku, o problemie zmieniającej się percepcji widza, o estetyce szoku wywołanego ilością i szybkością bodźców, których dostarcza między innymi film. Dzisiaj w jeszcze większym stopniu jesteśmy bombardowani informacjami, obrazami i dźwiękami. Nie tylko w sztuce. Przede wszystkim w życiu codziennym. Dlatego warto czasem zatrzymać się świadomie POMIĘDZY.



Your music, on the other hand, is a dialogue between tonality and atonality...

Wenancjusz Ochmann: As well as a melody and a sequence of sounds. This is a journey between worlds, where the composer's technique is subject to emotion. Where the visual fertilization with Ania's works exploded in sound, where you cannot define either the convention or the style, where we are BETWEEN consonance and dissonance, rhythmicity and *ad libitum*, perception and understanding...

Anna Ochmann: Walter Benjamin in his text *The Work of Art in the Age of Mechanical Reproduction* discusses the problem of the changing perception of a viewer, of the aesthetics of shock caused by the amount and speed of stimuli provided also by films. Today we are even in a larger degree bombarded with information, images and sounds. Not only in art. Most of all, in our daily life. That is why sometimes it is worth stopping and remaining BETWEEN.

